

SAWAKO

# ARIYOSHI

---

ŽONA DOKTORA  
HANAOKI



Próbka książki wyłącznie do celów informacyjnych.

© Copyright by Wydawnictwo KIRIN

## SPIS TREŚCI

Rozdział pierwszy .....	7
Rozdział drugi.....	17
Rozdział trzeci .....	21
Rozdział czwarty.....	35
Rozdział piąty.....	46
Rozdział szósty .....	55
Rozdział siódmy.....	70
Rozdział ósmy .....	87
Rozdział dziewiąty.....	104
Rozdział dziesiąty.....	115
Rozdział jedenasty .....	137

Rozdział dwunasty .....	153
Rozdział trzynasty .....	159
Rozdział czternasty .....	170
Rozdział piętnasty .....	190

## ROZDZIAŁ PIERWSZY

**K**ae po raz pierwszy zobaczyła Otsugi, kiedy miała osiem lat. Było lato i ubłagała swoją piastunkę Tami, od której usłyszała o tej niezwyklej kobiecie, by wybrały się do sąsiedniej wsi Hirayama, aby ją zobaczyć. W ogródku przed domem, który był celem ich wędrówki, dziko pleniły się chwasty. Nagle spod okapu starego domu wyłoniła się kobieta; jej profil w niezwyklej sposób współgrał z kwiatami bielunia, których białe plamy zdawały się dryfować wśród bujnej zieleni.

– Popatrz, popatrz, panienko!

Stojąca przed żywopłotem z drzewek pomarańczy Tami odwróciła się do Kae i z ważną miną wskazała jej Otsugi. Piękno kobiety podlewającej ogródek tak bardzo zachwyciło dziewczynkę, że z wrażenia zapomniała się uklonąć.

Historia, którą opowiedziała jej Tami, dotyczyła okoliczności, w jakich Otsugi, córka Matsumotów z miasta Chōnomachi w okręgu Ito, leżącego po drugiej stronie rzeki, weszła do rodziny Hanaoka ze wsi Hirayama w okręgu Nate. W łagodnym klima-

cie Kishū<sup>1</sup>, na równinach rozciągających się wzdłuż brzegów płynącej z północy rzeki Ki, rozkwitały bogate wsie. Za rządów Tokugawów<sup>2</sup> w kraju panował pokój i w takich zaściankowych zakątkach jak Nate niewiele działo się rzeczy, które mogłyby stać się tematem rozmów tutejszych mieszkańców. Dlatego jeśli już coś się wydarzyło, wieść o tym krążyła nieprzerwanie z ust do ust i była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Odkąd Otsugi przybyła do Hirayamy w połowie ery Hōreki<sup>3</sup>, nie upłynęła jeszcze nawet dekada, toteż wszystkie występujące w opowieści piastunki osoby nadal żyły i ciągle były obiektem rozmów. W całym Nate nie było nikogo, kto by ich nie znał.

Matsumoto Shinjirō<sup>4</sup> z Chōnomachi, choć pod względem pozycji społecznej nie mógł się równać z rodziną Imose z Nate, był bogatym właścicielem ziemskim, a oprócz tego prowadził dobrze prosperujący warsztat farbiarski i cieszył się powszechnym szacunkiem. Jego córka Otsugi już od dzieciństwa wyróżniała się urodą i inteligencją, jednak gdy osiągnęła wiek stosowny do zamążpójścia, zachorowała na szpecącą chorobę skóry. Jej rodzice nie szczędzili pieniędzy na leczenie, mimo to wszyscy medycy bezradnie rozkładali

---

<sup>1</sup> Kishū – dawna nazwa lenna w prowincji Kii, której tereny odpowiadają południowym częściom obecnych prefektur Wakayama i Mie. Są to rodzinne strony autorki. Wszystkie przypisy pochodzą od tłumaczki.

<sup>2</sup> Rząd Tokugawów – chodzi o ostatni szogunat w Japonii, panujący w latach 1603–1868, ze stolicą w Edo (obecnie Tokio). W czasach, kiedy na czele kraju stali szogunowie z rodu Tokugawa, panował względny pokój. Nie prowadzono żadnych wojen zewnętrznych, a i wewnętrznych konfliktów było niewiele, co było wynikiem surowej kontroli nad wszystkimi aspektami życia Japończyków.

<sup>3</sup> Era Hōreki trwała od 1751 do 1764 roku.

<sup>4</sup> W Japonii nazwisko podaje się przed imieniem i tak też pozostawiono w tłumaczeniu. Matsumoto jest zatem nazwiskiem, a Shinjirō imieniem. To samo będzie dotyczyć pozostałych postaci.

ręce. Właśnie wtedy Hanaoka Naomichi, który usłyszał o jej przypadku, przepłynął się przez rzekę Ki i zastukał do bramy Matsumotów. Oświadczył, że podejmie się leczenia ich córki, jeśli w zamian pozwolą mu się z nią ożenić. Naomichi był wówczas nieznanym wiejskim lekarzem, ale dla zdesperowanych rodziców stanowił ostatnią deskę ratunku, więc przystali na jego śmiałe żądanie. W taki oto sposób Otsugi została żoną ubogiego lekarza.

Uwolnienie dziewczyny od nieuleczalnej – jak się wydawało – choroby mogło przysporzyć Naomichiemu sławy jako lekarzowi, jednak przeszkodziła temu jego skłonność do przechwałek, która nie zaskarbiała mu przychylności wśród mieszkańców okolicznych wsi. Poza tym główna bohaterka tej historii, Otsugi, była jeszcze piękniejsza i mądrzejsza niż opowiadano, co spychało jej męża na dalszy plan. Na zakończenie każdy nieodmiennie dodawał: „Musisz koniecznie chociaż raz zobaczyć panią Otsugi, jest taka piękna!”. Zaintrygowany słuchacz udawał się zatem do Hirayamy, by – podobnie jak Kae – z podziwem odkryć, że uroda Otsugi przerażała jego wyobrażenia.

Kiedy Kae miała osiem lat, Otsugi właśnie skończyła trzydzieści, co uważano wówczas za wiek, w którym kobieta najlepsze lata ma już za sobą. Jednak dla dziecięcych oczu Kae Otsugi nie wyglądała na swój wiek. Nawet w największym letnim upale nosiła idealnie dopasowane, ręcznie tkane kimono w wąskie prążki z ciasno związanym pasem *obi*. Tym jednak, co najbardziej zapadało w pamięć patrzącego, była biała jak płatki kwiatów cera i nienaganna, jak gdyby dopiero co ułożona fryzura *marumage*<sup>5</sup>, z której nie wymykał się ani jeden nieposłuszny kosmyk. Czarne, lśniące włosy, których ko-

---

<sup>5</sup> *Marumage* [丸鬘] – fryzura noszona przez mężatki.

lor podkreślała biel skóry i zgolone brwi<sup>6</sup>, sprawiały, że Otsugi wyglądała świeżo i niewinnie jak panna młoda. Kae, choć nie była nad wiek rozwinięta, zapamiętała ten widok wyraźnie – tak wyjątkowa była uroda Otsugi.

Jeszcze tego samego dnia, najdalej następnego, Kae opowiedziała o wszystkim matce. Nie było w tym nic złego, że wybrała się do Hirayamy, toteż nie czuła potrzeby zachowania tego w tajemnicy, a wręcz musiała komuś powiedzieć o uczuciach, które przepelniały jej serce. Matka wysłuchiwała opowieści córki, przytakując jej, bo zgadzała się z nią w zachwycie nad urodą Otsugi, po czym dodała:

– Otsugi jest nie tylko piękna, ale też mądra; każdy tak o niej mówi. Sama nie znam jej na tyle dobrze, ale nikt z tych, którzy mieli z nią więcej do czynienia, nie twierdzi inaczej.

Od tego czasu Kae zaczęła żywić głęboki podziw dla Otsugi, bo była nie tylko urodziwa, ale i powszechnie chwalono ją za jej inteligencję. Była kobietą idealną pod każdym względem. W dziecięcym sercu Kae zrodziła się wobec niej niemal nabożna cześć, która z czasem się pogłębiała. Ponieważ była jeszcze małą dziewczynką, obca jej była zazdrość o inną kobietę i choć sama uważała siebie za raczej przeciętną tak pod względem urody, jak i intelektu, nie dręczyło jej poczucie niższości, dlatego szczerze i mocno pokochała Otsugi.

Mimo iż wieś Hirayama leżała po sąsiedzku, nieprędko nadarzyła się kolejna okazja, by Kae, córka Imosego Sajibeia z Ichibamury, mogła znów ujrzeć Otsugi. Wynikało to z faktu, że jej ród od pokoleń przewodził miejscowym samurajom i chłopom, a dodatkowo obowiązkiem jego członków było goszczenie pana Kishū, gdy za-

---

<sup>6</sup> Dawniej w Japonii eleganckie damy goliły brwi i wyżej na czole malowały sobie sztuczne.



trzymał się w Nate w czasie swojej pielgrzymki do chramu w Ise<sup>7</sup> i w drodze powrotnej. Pochodząc z tak znaczącego klanu, Kae nie mogła swobodnie biegać po polnych drogach jak córka chłopca. W rodzinie Imose panowały jednak proste obyczaje. Oprócz czytania i pisania Kae uczyła się szycia, sprzątania i dobrych manier. Wychowywano ją w surowej dyscyplinie i od małości przyuczano ją do pomocy w kuchni. Sajibei był skromnym człowiekiem, a matka dziewczyny z własnego doświadczenia jako żony wiedziała, że bardziej niż tradycyjne dziedziny sztuki przydatne są umiejętności praktyczne, i tak też postanowiła wychować córkę. Gdy pan Kishū zatrzymywał się u rodziny Imose, Kae miała zaszczyt podawać mu przyrządzone przez siebie własnoręcznie potrawy, co było źródłem dumy Sajibei i jego żony. Odkąd Kae skończyła czternaście lat, jej obowiązkiem stało się także usługiwanie panu przy stole.

Ponieważ pochodziła z rodziny o tak szczególnej pozycji, nie miała okazji widywać Otsugi, jednak za każdym razem, kiedy jej mąż, Hanaoka Naomichi, zjawiał się w jej domu, pod byle pretekstem zaglądała do pokoju dziadka.

Sama Kae była tak zdrowa i silna, że nawet nie pamiętała, kiedy ostatnio miała katar; inni domownicy również rzadko chorowali, więc nie widywała lekarzy. Jedynie dziadek dziewczyny, który przekazał obowiązki głowy rodu Sajibeiowi, z racji podeszłego wieku czasem niedomagał i potrzebował opieki medycznej. Tak naprawdę nie było potrzeby, by przy takich okazjach posyłać po Naomichiego do Hirayamy, bo w Ichibamurze też był lekarz, i to o większej renomie. Starszy pan wołał jednak jego, po części dlatego, że miał dużo

---

<sup>7</sup> Ise-jingū – świątynia shintōistyczna w Ise (pref. Mie), gdzie czczona jest bogini słońca Amaterasu, uważana za protoplastkę rodu cesarskiego, a także bogini pożywienia Toyouke.

wolnego czasu i lubił słuchać jego opowieści. Z tego powodu ilekroć w domu zachorował ktoś inny, wzywano lekarza z Ichibamury i poza dziadkiem Kae Naomichi nikomu z rodziny Imose nie badał nawet pulsu; poza tym jego specjalnością była chirurgia.

Wcześniej Kae nie interesowała się lekarzami, więc nie wiedziała nawet, że doktor Hanaoka czasem przychodzi do jej domu. Dopiero gdy usłyszała opowieść Tami i zobaczyła Otsugi, zapragnęła ujrzeć także jej męża – do tego stopnia, że aż nie mogła się doczekać, kiedy dziadek znów zachoruje. Tymczasem ten całe lato był zdrowy i ku rozczarowaniu wnuczki nie wykazywał żadnych oznak słabości. Ilekroć Kae przychodziła go odwiedzić, jadł surową rybę, głośno przy tym mlaszcząc i odsłaniając nieliczne zęby. Gdy jednak przyszła zima, lubiący ciepło staruszek nieraz udawał chorobę, żeby zostać w łóżku, i w końcu naprawdę nabawił się przeziębienia i bólu głowy. Wtedy też u bram domu rodziny Imose zjawił się Hanaoka Naomichi ze swoją skrzynką z lekarstwami.

Gdy Kae wreszcie ujrzała długo wyczekiwanego Hanaokę Naomichiego, była bardzo rozczarowana, że to właśnie jest mąż Otsugi. W przeciwieństwie do nienaganej fryzury jego żony, włosy Naomichiego wyglądały na nietknięte od dawna grzebieniem. Jego twarz była zaczerwieniona od regularnego picia alkoholu; miał duże usta o grubych wargach, zza których wystawały nierówne zęby. Naomichi był po prostu brzydki – zwłaszcza gdy porównać go z Otsugi – a w dodatku w zachowaniu prostacki, więc zupełnie nie spełniał oczekiwań Kae. Na co dzień nosił kimono z wielkimi herbami w kształcie kwiatów paulowni, ale było ono tak brudne i wytarte, że nasuwało podejrzenia, iż nie zdejmuje go do snu. Ponadto wyglądało na nieprane od lat, co do reszty ujmowało powagi temu uroczyste-

mu strojowi. Kae zachodziła w głowę, jak to możliwe, że Otsugi, zawsze tak starannie ubrana w swoje prążkowane kimono jak spod igły, może mieć takiego męża. Małej dziewczynce trudno było wyobrazić sobie tych dwoje jako parę.

Donośny głos Naomichiego słychać było w całym domu. Ledwie skończył badać dziadkowi puls, a już zaczął luźną rozmowę. Opowiadał raczej o tym, co słychać w świecie, nie poświęcając uwagi wieściom z Nate i okolic. Stary pan Imose również lubił takie rozmowy i często zdarzało się, że zasiedzieli się z Naomichim do późna w nocy, dyskutując o rodzie Tokugawa. Mimo iż nie były to nowe historie, a do tego stale do nich wracali, Naomichi potrafił rozprawić o nich tak, jakby dopiero co się wydarzyły, a przy tym zawsze dodawał coś nowego i dlatego dziadek lubił go słuchać. Do zapadłej wsi w odległym od Edo Kishū wieści ze świata docierały powoli, a Naomichi nie miał zbyt wielu pacjentów, od których mógłby słyszeć jakieś nowiny, więc wydarzenia, o których mówił, przeważnie miały miejsce cztery lub pięć lat wcześniej, jednak w przedstawianiu ich wkładał tyle emocji, że można było pomyśleć, iż wszystko to widział na własne oczy nie dalej niż wczoraj. Stary pan Imose dobrze to rozumiał i nie traktował jego opowieści zbyt poważnie.

– Mogę pana zapewnić, że jeśli chodzi o medycynę, nadchodzi moment, kiedy i do naszego kraju dotrą nauki z Zachodu. Tak mawiał często doktor Iwanaga Bangen, mój nauczyciel z czasów, gdy studiowałem w Osace, ale i ja sam, który uczyłem się od niego zachodnich metod, jestem tego tak pewny, jak gdybym sam trzymał rękę na pulsie epoki. W Edo, odkąd doktor Yamawaki Tōyō<sup>8</sup> przeprowadził sek-

---

<sup>8</sup> Yamawaki Tōyō (1705–1762) – jako pierwszy w Japonii przeprowadził sekcję zwłok i był autorem ilustrowanego traktatu o anatomii.

cję zwłok skazańca, nauczanie medycyny zachodniej postuluje doktor Sugita Gempaku<sup>9</sup>, który teraz tam wykłada. W odróżnieniu od medycyny chińskiej, która opiera się na mierzeniu pulsu, nauki zachodnie każą szczegółowo badać każdy narząd. Ciało człowieka to prawdziwy cud; wystarczy spojrzeć choćby na palce – są w nich mięśnie, kości, krew i inne płyny, a oprócz tego w każdym z nich biega nerwy. Gdy się im dobrze przyjrzeć, można powiedzieć, że to arcydzieło. Tylko jeśli pozna się dokładnie wszystkie tajemnice ludzkiego ciała, będzie można stawiać właściwe diagnozy. To wielkie szczęście, że rząd także dostrzega tę potrzebę i czyni wysiłki, aby wprowadzić do Japonii zachodnią sztukę medyczną. Ile to już lat minęło, odkąd do naszego kraju przybyli holenderscy lekarze, doktor Hall i doktor Van Tanno!

Naomichi perorował, nie dbając nawet puls o własnego pacjenta, zaś swój wywód skończył tak, jak kończył zawsze, bez względu na to, o czym mówił – przechwałkami na temat swojego syna.

– Właśnie, jak się później dowiedziałem, doktor Hall przyjechał do Japonii tego samego dnia dziesiątego roku ery Hōreki<sup>10</sup>, kiedy urodził się Umpei. Gdy się później o tym dowiedziałem, uświadomiłem sobie, że to musiał być znak. To było dwudziestego trzeciego dnia dziesiątego miesiąca<sup>11</sup>, w najpiękniejszy czas jesieni. Nie-

---

<sup>9</sup> Sugita Gempaku (1733–1817) – przetłumaczył na język japoński holenderski podręcznik anatomii Johanna Kulmusa; napisał też kilka dzieł o medycynie zachodniej. To nazwisko pojawi się ponownie pod koniec książki.

<sup>10</sup> 1760 rok według kalendarza zachodniego. Warto pamiętać, że japońskie ery nie zaczynały się 1 stycznia, dlatego rok 1760 zaczął się jeszcze w 9. roku ery Hōreki, a skończył w 11. miesiącu 10. roku Hōreki. Stąd w popularnych źródłach błędnie podaje się datę urodzin Hanaoki Sheishū jako 1761 rok.

<sup>11</sup> W całej powieści gdy mowa jest o miesiącach, chodzi o miesiące księżycowe, które nie do końca pokrywają się z solarnymi miesiącami kalendarza gre-

bo, które dotąd było pogodne, nagle się zachmurzyło, i zaraz czarne chmury rozdarła oślepiająca błyskawica, a potem rozległ się straszliwy grzmot. I dokładnie w tym momencie przyszedł na świat Umpei. Własnymi rękoma odebrałem poród, a wtedy zobaczyłem, że niebo się rozpogodziło i ptaki znów latają wysoko. Zawołałem głośno: „Oto urodził się geniusz!”. Doktor Hall również musiał być zdumiony, że gdy dotarł do Japonii, przywitało go takie niezwykle zjawisko pogodowe. Shin urodził się dokładnie w tej samej chwili, gdy on postawił stopę na japońskiej ziemi, jestem tego pewien. Na pamiątkę tego dnia dałem mu na imię Shin, czyli „piorun”, a na drugie Umpei<sup>12</sup>, to znaczy „spokojna chmura”. To dobre imiona. Umpei z pewnością w przyszłości odkryje dla medycyny nowe lądy.

Naomichi wyglądał na więcej lat, niż miał w rzeczywistości, dlatego z punktu widzenia Kae wydawał się żwawym, prostackim staruszką, do którego nie pasował taki syn, o jakim opowiadał. Był starszy od swojej żony o czternaście lat, jednak ponieważ Otsugi wyglądała na młodszą niż była, a on sam na starszego, różnica wieku pomiędzy nimi wydawała się jeszcze większa. Kae w głowie się nie mieściło, że Otsugi może być żoną takiego człowieka.

Ilekróć Naomichi odwiedzał dom rodziny Imose, na koniec wizyty zawsze chwalił się Umpeiem, a źródłem jego dumy bywały często rzeczy tak trywialne, że aż śmieszne. Krótko mówiąc, nieustannie dawał wyraz swoim przesadnym ambicjom i oczekiwaniom w stogoriańskiego. Dwudziesty trzeci dzień dziesiątego miesiąca księżycowego wypadł 30 listopada według zachodniej rachuby.

<sup>12</sup> W ówczesnej Japonii istniał zwyczaj kilkukrotnej zmiany imienia w ciągu życia oraz używania pseudonimów. Dotyczyło to zwłaszcza artystów i uczonych. Imię dziecięce chłopiec zastępował imieniem męskim z chwilą osiągnięcia wieku dorosłego; później zmiana imienia mogła towarzyszyć zmianie pozycji społecznej, zmarłemu zaś nadawano imię pośmiertne, które ryto na nagrobku.

sunku do syna, dlatego Kae, choć słyszała te opowieści wiele razy, nie interesowała się młodzieńcem. Mimo to zawsze gdy Naomichi ich odwiedzał, z ciekawością zaglądała do pokoju dziadka. Doktor rzadko jednak mówił o swojej żonie – czy to dlatego, że tę historię wszyscy już znali, czy dlatego, że mężczyźni przeważnie nie mają takiego zwyczaju, a on nie był pod tym względem wyjątkiem. Kae próbowała wykrzesać z siebie jakieś cieplejsze uczucia wobec niego jako męża Otsugi, on jednak nieustannie budził jej rozczarowanie.

## **Żona doktora Hanaoki**

*Autor: Sawako Ariyoshi*

Hanaoka Seishū (1760–1835) był wybitnym japońskim chirurgiem, który jako pierwszy na świecie opracował skuteczny anestetyk. Dzięki temu stał się także pionierem zabiegów w znieczuleniu ogólnym – usuwania nowotworów, amputacji, a nawet operacji plastycznych.

Jednak historia jego sukcesów to także historia cierpienia i ogromu poświęcenia kobiet w jego otoczeniu, na których przeprowadzał eksperymenty. Sawako Ariyoshi (znana polskiemu Czytelnikowi z „Lat mroku”) w swojej powieści składa im hołd, czyniąc je swoimi głównymi bohaterkami.

Tłumaczenie z języka japońskiego: Anna Grajny

Liczba stron: 198

format: A5

okładka: miękka ze skrzydełkami

data wydania: maj 2022

cena detaliczna: 42,90 zł

Do kupienia na: <https://ksiegarniajaponska.pl/kirin/2680-zona-doktora-hanaoki-sawako-ariyoshi.html>